

№ 168

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z och. list. 4.20 gr
Dla rok. 2.70 gr
Insz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.
Mies. z och. list. 5.25 gr
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja Administr.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 66594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZARZĄDU PAŃSTWA

Czwartek, dnia 14 czerwca 1928 r.

Szczegóły tragedji wyprawy gen. Nobile.

Gruba warstwa lodu na powłoce sterowca przyczyną katastrofy

Pięc u ludzi porwanych w przestworza.

W szalście z szczątków gondoli, na powierzchni pękającej kry

Samoloty ratunkowe unieruchomione. — Łamacze lodów dążą z pomocą.

Kingsbay 13-6 (aw)

Stacji radiowej okrętu „Citta di Milano“ udało się wreszcie uzyskać dłuższe połączenie z gen. Nobile, przyczem połączenie to było o tyle lepsze od poprzednich, że udało otrzymać wszystkie szczegóły, dotyczące katastrofy sterowca „Italia“.

W dniu 25 ubiegłego miesiąca, około godziny 10 i pół rano, powłoka statku zaczęła okrywać się grubą warstwą lodu, skutkiem czego ciężar balonu znacznie wzrósł. W ciągu 8-miu minut sterowiec opadł na ziemię, przyczem załoga statku cudem chyba uniknęła śmierci. Gondola z kabinami oderwała się od balonu, który — pozbawiony skutkiem tego znacznego ciężaru, uleciał w nieznanym kierunku, unosząc 5-ciu ludzi z załogi.

O losie tych 5-ciu ludzi gen. Nobile nie dotąd niewiadomo.

Podczas katastrofy dwu ludzi z załogi, porzuconych wraz z gen. Nobile, odniosło poważne obrażenia, w tem jeden złamania ręki, inny — nogi.

Z resztek gondoli i kabin zbudowano szalście, w którym rozbitki przebywają dotychczas. Środki żywności posiadają. Część załogi, porwana przez sterowiec, posiada również żywność w ilości, wystarczającej na przeciąg dwu do trzech miesięcy.

W dniu 30 maja dwu ludzi z grupy gen. Nobile udało się w kierunku przylądka północno-wschodniego pieszo, zabierając z sobą żywność na 2 tygodnie.

Wkrótce po ich odejściu powłoka lodowa zaczęła pękać. Obecnie droga do lądu jest dla grupy gen. Nobile odcięta. Ponieważ kry pękają w dalszym ciągu, położenie gen. Nobile i jego załogi staje się z godziny na godzinę groźniejsze.

Jak ustalili pomiary, dokonane przez gen. Nobile, znajduje się on obecnie pod 80 st. 38 min. szerokości północnej i 26 st. 55 min. długości wschodniej.

Osló, 13-7 (aw)

Donoszą tutaj, że samoloty Lützowa i

inne, które usiłowały pójść w pomoc gen. Nobile, są unieruchomione wobec trwającej bez przerwy gwałtownej burzy. Zachodzi obawa, że burza ta przyniesie ostateczną zagładę przebywającym na krze ludziom z załogi „Italii“

Osló, 13-7 (aw)

Ponieważ pogoda zmieniła się na niekorzystny i rozpoczęła się straszliwa burza połączona ze śnieżycą, abawiać się należy, że wie

jący z północy na zachód wiatr popędzi kry lodowe z ekspedycją Nobilego w odwrotnym kierunku, tak, że ekspedycja nie dotrze bez pomocy z zewnątrz do lądu stałego. Wiąki sowiecki łamacz lodów „Krasin“ z profesorem Samojłowiczem wyruszył z Leningradu na pomoc Nobilemu. Z Archangielska wyjechał równocześnie łamacz lodów z dwoma samolotami na pokładzie w kierunku miejsca pobytu gen. Nobile.

„Zamknąć Chiny dla cudzoziemców“

Rząd nankijski domaga się usunięcia z obszaru Chin obcych oddziałów wojskowych.

Londyn, 13-6 (aw)

Rząd nankijski wystosował do mocarstw nową notę, w której domaga się wycofania wszystkich oddziałów wojskowych z Chin, gdyż uważa, że jedynie po tem wycofaniu mogą być usunięte nieporozumienia i wzajemny brak zaufania. Utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy wydaje się rządowi nan

kijskiemu dłużej niemożliwe. Jeśli żądanie noty nie będzie spełnione, rząd nankijski będzie zmuszony zamknąć Chiny dla cudzoziemców. Nota datuje, że rząd jest gotów w przyjazny sposób współpracować z mocarstwami, dodaje jednak, że jest to możliwe jedynie na warunkach równości.

Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

„Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem

zakazu sprzedaży

Jestem przeciwnikiem

alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

Sowiety lekają się własnego cienia.

Oszczercza napaść ukraińskiego kacyka pod adresem Polski.

Aresztowanie zwiedzających wystawę dyplomatów.

Moskwa, 13-6 (aw)

Przewodniczący rady komisarzy ludowych ukraińskie S.S.R., Czubar, wygłosił na posiedzeniu charkowskiego aktiwa napastliwe przemówienie, w którym rzucił stekiem oszczerstw pod adresem Polski.

M. in. w przemówieniu swoim podniósł p. Czubar, że wizyta oficerów rumuńskich w Polsce była nowym etapem rokowań polsko-rumuńskich, wymierzonych przeciw Sowietaom.

Jedyną odpowiedzią, jaką dać się wino na tego rodzaju postępowanie, jest — wedle Czubara — stworzenie... potężnej armji.

Przemówienie Czubara było tak gwałtowne i utrzymane w tonie tak ostrym, że wywołało pewne zdziwienie nawet w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych w Moskwie.

Moskwa, 13-6 (aw)

Podczas zwiedzania wystawy lotniczej w Leningradzie aresztowani zostali pod zarzutem szpiegostwa konsul Finlandji, p. Auer i wojskowy attache fiński.

Po przetrzymaniu aresztowanych przez kilka godzin w więzieniu wypuszczono ich na wolność.

Rząd fiński zwrócił się w sprawie tej o wyjaśnienia do Sowietaom.

Walka sowieckiego oddziału poranicznego z przemytnikami.

Pokonani usiłowali schronić się na terytorjum Rzplitej.

Wilno, 13-6 (tel. wł.)

Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Mikszany po stronie sowieckiej od dłuższego czasu grasowała banda, która zajmowała się przemycaaniem podejrzanych osobników i kupeców z Sowietaom do Polski. Onegdaj bandyci natknęli się na większy oddział

sowiecki, z którym stoczyli walkę. Bandyci widząc, iż są otoczeni przez przeważające siły usiłowali skryć się w lesie, zostali jednak otoczeni i aresztowani. W czasie walki zginęło 4 żołnierzy sowieckich oraz 3 bandytów, 6 aresztowano, trzech zaś zbiegło do Polski gdzie zostali aresztowani.

Kino Dom Ludowy 598
PRZEJAZD Nr. 34

Dzisiaj Wspaniała epopea filmowa p. t.

12-cie Diamentów

w roli głównej genialny i niezrównany
Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po p. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 4

Pierwszy pomnik Stefana Żeromskiego

Odsłonięty zostanie w niedzielę 17 b.m.

Lublin, 13-6 (aw)

W niedzielę dnia 17-go bm. odbędzie się w Nałęczowie odsłonięcie pierwszego pomnika Stefana Żeromskiego.

W uroczystości odsłonięcia pomnika, który składać się będzie z granitowego obelisku i brązowej maski, wezmą udział przed-

stawiciele polskich zrzeszeń literackich, oraz rodzin zmarłego pisarza.

Jednocześnie otwarte zostanie muzeum, poświęcone twórczości Żeromskiego, które mieścić się będzie w chacie, gdzie napisane zostały „popioły”.

Mord czy samobójstwo

Zagadkowa śmierć polskiego majora S. G. w Gdańsku.

Gdańsk 13-6 (tel. wł.)

Dzisiejsza prasa poranna publikuje komunikat prezydium policji zawiadamiający, że obywatel polski, który popełnił samobójstwo w jednym z hotelów, gdzie zameldowany był pod nazwiskiem Jan Gruber, jest w istocie majorem sztabu generalnego z Warszawy i nazywa się Franciszek Jan Biaczewski.

Komunikat prezydium policji przynosi dalej następujące wyniki dochodzenia: Rzekomy Jan Gruber przybył do Gdańska przed 6-ciu dniami. Przez cały ten czas nieregulował rachunków. W poniedziałek zażądał, aby mu przyniesiono do pokoju herbaty i koniaku. Służący poprosił przytem o uregulowanie rachunku. Otrzymał odpowiedź, że rachunek zostanie niezwłocznie uregulowany i po leczeniu oczekiwania na uregulowanie w biurze na parterze. Na zejście lokatora oczekiwano nadaremnie przez kilka godzin. W pewnym momencie usłyszano strzał, dochodzące z pokoju rzekomego Grubera.

Gdy wkroczone do pokoju znaleziono lokatora martwego w kałuży krwi.

Z 5-cio strzałowego automatycznegorowninga wystrzelone zostały dwa naboje, pierwszy nabój wystrzelony był w usta, drugi zranił głowę z zewnątrz i przebił szafę. Przy samobójcy narazie nie znaleziono żadnych dokumentów. Dopiero przy ponownej rewizji znaleziono schowany w łóżku dokument na nazwisko majora polskiego sztabu generalnego Franciszka Jana Biaczewskiego z Warszawy. Przy denacie znaleziono pozatem bilet kolejowy na linję Warszawa-Toruń i z powrotem.

Komunikat prezydium policji dodaje, że dług hotelowy nie mógł być powodem samobójstwa, albowiem wynosił tylko 60 guld., podczas gdy w kieszeniach samobójcy znaleziono jeszcze 35 guldenów, 15 zł., srebrny zegarek kieszonkowy itd. Zwłoki samobójcy zostały wystawione w kostnicy. Dziś ma nastąpić pogrzeb.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich reznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju”

GIELDA ZBOZOWA

Notowania z dnia 13 czerwca 1928 r.

Zyto 48,25 — 49,75
 Pszenica 50,75 — 52,75
 Jęczmień przemiałowy 46,00 — 47,00
 Owies 44 — 46
 Mąka żytnia 65 proc. 71,75
 Mąka żytnia 70 proc. 69,75
 Mąka pszenna 75 proc. 70,00 — 74,00
 Otręby żytnie 34,00 — 35,00
 Otręby pszenne 29,00 — 30,00

Uspokojenie słabe.

Gdy murzyn zrobił swoje...

Koniec kariery apostaty z „Gazety Warszawskiej”

Pan Antoni Sadzewicz przestał być redaktorem „Gazety 2 Grosze”

Sensacją dnia są zmiany w sanacji — sensacja, założonem i redagowanem do tej pory przez p. Antoniego Sadzewicza.

LISTY Z NIEMIEC.

Nastroje berlińskie.

POLITYKA NA BOK, GDY MOWA O BERLINIE. — ZAROZUMIAŁOŚĆ BERLIN-CZYKÓW. — TEMPO ŻYCIA. — CYFRY ZE WSPÓLCZESNEGO BERLINA. — NĘDZA I BRODNIA. — A MIMO WSZYSTKO ZA DZIEŃ W PARYŻU DAROWAĆ MOŻNA TYDZIEŃ POBYTU W BERLINIE.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

BERLIN, w czerwcu 1928 r.

Polityka, — wybory — nowy rząd niemiecki — targi partyjne, starcia policji z komunistami — awantury studentów na uniwersytecie — oraz wszystkie inne kwestje polityczne idą w ką, gdy Berlińczyk zaczyna mówić i myśleć o swem „stołecznem mieście”, — o Berlinie. — Bo Berlińczyk jest na punkcie życia Berlina zarozumiały. „Patrzcie na rozrost naszego miasta — wsłuchajcie się w tempo pulsującego u nas życia. Spójrzcie na nasz ruch uliczny, a przyznać musicie, że Berlin dzisiaj w niezem nie ustępuje najważniejszym metropoljom świata — a w każdym razie zupełnie dorównywuje Paryżowi i Londynowi...” Słowa te powtarza Berlińczyk codziennie w rozmaitych trawestacjach na każdym niemal kroku.

Przyznać trzeba, że w zdaniach tych mieści się nieco prawdy. W ostatnich latach ba nawet w ostatnich miesiącach, zauważyć daje się ustawiczny rozrost życia Berlina. Tempo ruchu ciągle się wzmacnia, na każdym niemal kroku zauważyć dają się urządzenia charakteryzujące dobitnie żywot międzynarodowego centrum, do czego Berlin całą siłą pary pretenduje. — Ulice miasta roją się od ciągłego gwaru. Środkiem płynię nigdy niekończący się sznur automobili, autobusów, taksówek i dorożek. Sznur ten jest tak gęsty, że w ważniejszych punktach miasta — jak na placu Poczdamskim — czekać muszą pojazdy niejednokrotnie kilka minut, zanim mogą dalej ruszyć. Oczywiście, że na przejście z jednej strony ulicy na drugą czekać musi pieszy przechodeń znacznie dłużej. Z siłą ruchu pojazdowego harmonizuje najzupełniej ruch pieszych, pośuwających się w zwar tych kolumnach (porządek wojskowy przede wszystkim) przez najważniejsze ulice miasta.

Silnym zwłaszcza jest ruch uliczny w porze wieczorowej. Do kawiarni, restauracji, kabaretów, barów, nocnych lokali, dalej — do kinoteatrów, teatrów i kabaretów zdużają ciągle zmieniające się tłumy — ciągle jest pełno i gwarno — tak, że doprawdy niejedna stolica mogłaby tego ruchu szczyt Berlińszczyzny zazdrościć. —

A reklama świetlna. Olbrzymie słupy żarówek elektrycznych zalewają wprost światłem poszczególne dzielnice miasta, — tak że w ważniejszych punktach Berlina doznaje się wrażenia, jakby tam słońce nigdy nie zachodziło. Teatry cieszą się naogół dobrą frekwencją, tak, że spośród 33 znajdujących się w

Berlinie teatrów i kabaretów żaden nie narzeka na złą konjunkturę. — Oczywiście, że do silnego ruchu w teatrach i lokalach publicznych przyczyniają się w głównej mierze turyści, którzy w dość poważnej ilości przybywają do Berlina. Przeważają naturalnie Amerykanie. Na przyjęcie turystów, a zwłaszcza Amerykanów, — jest Berlin zawsze przygotowany, — i czyni wszystko, ażeby przekonać gości swych o wielkości Berlina. Do celu tego służą w pierwszym rzędzie specjalne przewoźniki, które na każdym kroku wciska się (oczywiście za zapłatą) każdemu przyjeźdnemu. W przewodniku tym na pierwszym planie znajdują się cyfry, które najdobitniej mają wielkość Berlina malować. A więc Berlin zajmuje taką przestrzeń, że na przebycie całego miasta zużyć trzeba czasu 8 dni i 8 godzin (szkoda, że nie obliczono minut!). Tramwaj i kolejki miejskie przewożą rocznie (!) 1,5 miljarde osób, a więc tyle ile wynosi ludność całego świata. Od podobnych cyfr roi się cały przewodnik.

Nie zapomniano jednak i o nędzy w Berlinie. Ciekawe są te cyfry: 273,000 osób żyje w Berlinie z dobroczynności publicznej. 110,000 osób opuszcza rocznie więzienia. 50,000 wynosi cyfra nieślubnych dzieci. Cyfry wprawdzie nawskroś wielkomięjskie, ale niezbyt pocieszające.

Berlin należy do najdroższych miast w Europie. Zwłaszcza drogiem jest pobyt dla przyjeźdnego. Koszty utrzymania w hotelach i restauracjach pochłaniają duże sumy, które niekiedy dostępne są tylko dla... kieszeni Amerykanina.

Ale mimo to bawi się Berlin w całej pełni. Teatry rewjowe, kabarety, lokale o po dejrzanych celach zabawowych świecą tryumfy. Ażeby upodobnić się w pełni do wielkich środowisk, słyszy się wszędzie zachwalaną pornografię i perwersję.

— „Tak, jak w Paryżu i Londynie” — i Berlińczyk popijając kufle piwa spogląda z zadowoleniem i ...dumą.

Mimo wszystko jednak — mimo żywego ruchu, — mimo urządzeń zakrojonych na skalę wielkomięjską, — wszędzie odczuć się daje ów duch: „echt deutsch” który sprawia że wszystko wydaje się jakieś sztuczne, niepełne pełne hochsztaplerstwa i pozbawione smaku. Toteż śmiało za dzień w Paryżu darować można cały tydzień pobytu w Berlinie...

Fr. Wierchowiecki.

Jak wiadomo p. A. Sadzewicz b. poseł do 2-go Sejmu ze Zw. Lud. Nar., nieżadł wolony z tego, że Zw. Lud. Nar. nie postawił jego kandydatury na posła na parę dni przed wyborami do Sejmu w porozumieniu z kołami sanacyjnymi założył „Gazetę Poranną dawniej 2 grosze” Jako właściciel tego wydawnictwa wystąpiła spółka z ogran. odpowiedzialności „St. Freytag i S-ka”. — P. Freytag jest administratorem hr. Jarosława Potockiego z kresów wschodnich i nie ulega wątpliwości, że w tej spółce występował on jako reprezentant sanacyjno-konserwatywnych kapitałów z kresów wschodnich. — W kołach wydawniczych i dziennikarskich mówiono, że pismo owe wspiera swojemi kapitałami również ks. Janusz Radziwiłł.

W każdym razie nie ulega — wątpliwości że pretensje p. Sadzewicza do Zw. Lud. Nar. wyzyskali sanacyjni konserwatyści aby podczas wyborów wprowadzić zamęt w szeregi zwolenników listy Nr. 24.

Pismo to jednak nie przyjęło się. W opinii publicznej utrwaliło się przekonanie, że ma ono na sobie piętno grzechu. To też widło ono suchotniczy żywot.

W doznane sprzykrzyło się — chlebowcom ciągle subwencje, bo oto pismo przechodzi w nowe ręce. P. Sadzewicz ustępuje ze stanowiska naczelnego redaktora i współwłaściciela pisma. Redakcję „Gazety Porannej” obejmie p. J. Birkenmajer, b. redaktor „Polski Zbrojnej” i szef propagandy Bebe, który obecnie wejdzie do Sejmu na miejsce p. Gołuchowskiego, który zostaje wojewodą lwowskim. Mówi się również o wejściu do redakcji p. Dolanowskiego, szefa organizacji Bebe. Administrację pisma obejmie p. J. Kowalewski, b. administrator „Epoki”, wybitny działacz „Strzelca” na terenie warszawskim. A — więc wszystko ludzie, którzy mocnymi korzeniami tkwią w sanacji.

Pismo ma być przeznaczone do urabiania opinii sanacyjnej w mieszczaństwie.

W związku z temi zmianami „Gazeta Poranna” przeniesiona będzie do drukarni „Strzelca”.

Tak skończyła się karjera p. Sadzewicza w sanacji i na usługach sanacji. Dopóki był on potrzebny, trzymano go, teraz kazano mu odejść. Murzyn zrobił swoje...

Miejski Kineumatograf Oświatowy
Od wtorku 12—VI 1928 r. 398

Dla dorosłych
MARSYLJANKA
z udziałem Rene Navarre, Elmire Vautier
Claude Merelle, Maurice Schutz

Dla młodzieży
Biały Miel Dramat w 8 aktach według powieści Jacka Londona

Po rozwiązaniu umowy między pracodawcą i pracownikiem.

NIE WOLNO KONKUROWAĆ z PRACODAWCĄ — PRACODAWCA JEST OBOWIĄZANY JEST WYDAĆ ŚWIADECTWO.

Nowe prawo przewiduje i ustala dwa szczególne obowiązki stron, zawierających umowę o pracę:

1) obowiązek pracownika zaniechania działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy;

2) obowiązek pracodawcy, wydania świadectwa pracownikowi.

1) Zaniechanie działalności konkurencyjnej przez pracownika.

Pracownikowi nie wolno bez zezwolenia pracodawcy, prowadzić własnego przedsiębiorstwa.

Pracownikowi niewolno także bez zezwolenia pracodawcy dokonywać samodzielnych transakcji, wszystko jedno czy na własny, czy na cudzy rachunek, wchodzących w zakres działalności przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony.

Jedno i drugie — pod rygorem nieważności rozwiązania umowy przez pracodawcę.

Ponadto wolno się wyraźnie umówić na piśmie (t. zw. klauzula konkurencyjna), że pracownik po opuszczeniu pracy, w przedsiębiorstwie najwyższej w przeciągu jednego roku nie będzie mógł być zatrudnionym w takiej samej gałęzi pracy, wzamian za odszkodowanie w wysokości conajmniej połowy wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w ciągu całego okresu pracy, o ile trwał on poniżej lat trzech. Odszkodowanie takie musi być zawarowane w umowie.

Należy zaznaczyć, że zawarcie podobnej umowy dopuszczalne jest z pracownikiem pełnoletnim i że traci ona moc prawną jeżeli ostatnie pobierane przez pracownika wynagrodzenie nie przewyższało kwoty 500 złotych miesięcznie, jako też wtedy, jeżeli rozwiązana jest z winy pracodawcy (o winie będzie mowa później).

Odszkodowanie, o jakim wspomnieliśmy, pracodawca powinien wypłacać swemu byłemu pracownikowi najpóźniej w koń-

cu każdego miesiąca kalendarzowego.

Wrazie, gdyby umowa o pracę rozwiązana z winy pracownika, traci on prawo do odszkodowania z tytułu przewidzianego w umowie zakazu konkurencyjnego.

2) Wydanie świadectwa przez pracodawcę.

Pracodawca ma obowiązek wydać pracownikowi na jego żądanie wszystkie przechowywane świadectwa.

Ponadto pracodawca obowiązany jest

Narodowości obce w Sejmie Polskim.

94 OSOBY W SEJMIE I 27 W SENACIE.

Według ostatecznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na ogólną ilość 444 posłów liczba Polaków w obecnym Sejmie wynosi 350, co stanowi 79.1 proc., na mniejszości narodowe przypada 94 posłów, co stanowi 20.9 proc.

Na tę ogólną liczbę 94 posłów mniejszościowych składa się:

Ukraińcy w liczbie 44, skupieni głównie w klubie ukraińsko-białoruskim; trzech ukraińców należy do Bloku Współpracy z Rządem; Niemcy w liczbie 21, z wyjątkiem 2, należących do PPS, stanowiących klub zjednoczenia niemieckiego.

Żydzi w liczbie 15, tworzący koło żydowskie z wyjątkiem znowu dwóch, przynależnych do Bloku Współpracy z Rządem;

Białorusini w liczbie 12, z czego dwóch w Bloku Współpracy z Rządem;

Czech — jeden, również należący do Bloku Współpracy z Rządem;

Rosjanin — jeden, chodzący luzem.

W Senacie na ogólną ilość 111 senatorów

na żądanie pracownika wydać mu najdalej w ciągu miesiąca świadectwo o do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

W świadectwie takim niewolno umieszczać żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Za naruszenie tych obowiązków, a więc za odmowę zwrotu lub wydania świadectw, względnie za krzywdzącą dla pracownika treść świadectwa, pracodawca może być ukarany przez właściwego inspektora pracy — karą grzywny w wysokości od 10 do 500 złotych z zamianą w razie nieściągalności grzywny na karę aresztu do jednego tygodnia.

rów mamy 84 Polaków, co stanowi 78,4 proc., zaś 27 przedstawicieli mniejszości narodowych (21,6 proc.) Jak widzimy, stosunek dla mniejszości narodowych jest w Senacie nieco wyższy niż w Sejmie, co się tłumaczy większymi okręgami wyborczymi do naszej drugiej izby.

Na ogólną ilość 27 senatorów mniejszości narodowych, mamy:

12 ukraińców, skupionych prawie wyłącznie w klubie ukraińskim (jeden senator — ukraińiec należy do Bloku Współpracy z Rządem;

7 Żydów, z czego jeden w Bloku Współpracy z Rządem;

5 Niemców, tworzących klub zjednoczenia niemieckiego;

3 Białorusinów, z czego znów jeden w Bloku Współpracy z Rządem;

Tak się przedstawia obraz narodowościowych naszych ciał ustawodawczych. Jest czemu się przyjrzeć i jest nad czym pomyśleć, wobec rozbitcia polskich sił politycznych w obecnym Sejmie...

M. i G. COLE

101)

Testament Hugona Radletta

Właśnie powiedziałem Franklinowi, aby sam zrobił wszystko, co potrzeba — i nie zawracał mi tem narazie głowy“.

„Te wszystkie przygotowania kosztować będą masę pieniędzy. Musimy podwyższyć nasze udziały. Jak pan się zapatruje na to, aby wyznaczyć dwa miliony w naszym imieniu — i taką samą sumę z pańskiej strony?“

„Doprawdy, lordzie Ealing, nie czuję się obecnie na siłach aby mówić o pieniądzach. Nie wyrzekłem się zupełnie nadziei, że Hugo może jeszcze żyje — a wówczas przecież będzie chodziło o jego pieniądze“.

„Bardzo dobrze. Spodziewam się, że można z tem poczekać tydzień, lub dwa. Chciałbym tylko ustalić sumę jaką — w przybliżeniu potrzebna będzie do rozpoczęcia prac“.

„Tak — to się zgadza! Hugo mówił, że potrzeba najmniej dwóch milionów, a może i więcej. Może pan uważać to za rzecz postanowioną. O ile.. zdaliśmy go odnaleźć zajmie się wspólnie z panem cała sprawa, jak tylko będą mogli najprędzej“.

„Jak to uprzejmie z pańskiej strony, że mnie pan uwolnił od wątpliwości. Rozumiem się samo przez się że żaden z nas nie wspomni narazie nikomu o tej rozmowie, prawda?“

„A uspokojenie sfer handlowych? Czy nie mówił pan o potrzebie unieszkodliwienia pewnych pogłosek?“

„Oh, możemy jeszcze dać sobie z nie mi radę przez tydzień, lub dwa, o ile tylko wiem sam, czego się trzymać. Jeśli nawet akcje trochę spadną, podniosą znowu, jak tył ogłosimy się znowu, jak ogłosimy, że przystępujemy do tego przedsięwzięcia“.

„O ile odpowiada panu to, to nie mam nic przeciwko temu“ oświadczył Pasquett.

Pasquett przyrzekł następnie, że zawiadomi lorda Ealinga o miejscu swego pobytu o ile tylko będzie zmuszony wyjechać z Londynu — oraz, że przy najbliższej sposobności, pozna się z Arturem Whartonom w domu jego wuja.

„Spodoba się panu — zapewnił lord Ealing — jest to miły chłopak — jeszcze wprawdzie niezupełnie dziwaczny, ale przynajmniej szczerzy, że będzie pan z nim również — w dobrych stosunkach.“

ROZDZIAŁ XVII.

w którym świat handlowy wyraża swoje zażalenie, a Artur Wharton wypuszcza kota z worka.

„Niech mnie diabli wezmą, jeżeli coś z tego rozumiem — rzekł jeden spekulant giełdowy, do drugiego, gdy wracali razem pociągiem do swoich mieszkań w Croydon pod Londynem. — Akcje Anglo-Azjatyckie podniosły się dzisiaj jeszcze o jeden punkt... a powinny, według wszelkich danych, spaść“.

„Spadały porządnie po morderstwie Radletta“ — rzekł drugi.

„I przez jakiś czas przedtem z wyjątkiem tego momentu, gdy rozeszły się pogłoski o koncesji w Rosji“..

„Ale przecież morderstwo wszystko zespuło...“

„Tak — i dlatego właśnie — takie to jest dziwne, że obecnie koje się podnoszą. W szczególności, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że ten jegomość — Pasquett — nie chciał zaprzeczyć pogłosek, iż cała sprawa została utracona. I wiem napewno, że Vanzetti sprzedawał akcje. Siedząc w klubie, przeklinał swój los. Akcje podniosły się bowiem zaraz potem, gdy sprzedał wielką ilość z ogromnymi stratami“.

(D. c. n.)

Tien-Tsin opanowany przez wojska południowe.

Armja północna cofa się w popłochu.

Londyn, 13-6 (tel. wł.) Tien-Tsin został dzisiaj zajęty przez wojska południowe. Armja północna cofnęła się w niebywałym popłochu. Rabunki z chwili wkroczenia armji południowej w Tien-Tsine ustały. Oddziały wojsk południowych utrzymują w mieście wzorowy porządek.

Obrady nad preliminarzem.

Przyjęte przez Sejm budżety.

Warszawa 13, 6, (tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w d. c. głosowania nad preliminarzem budżetowym przyjęto następujące budżety: Ministerstwa Przem. i Handlu, Min. Komunikacji, Min. Rolnictwa, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. Min. Robót Publicznych, Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Poczt i Telegrafów oraz budżet rent inwalidzkich.

Sprawa amnestji

w sejmowej komisji prawniczej.

Projekt rządowy przyjęty został z małymi poprawkami.

Warszawa 13, 6, (tel. wł.)

Sejmowa Komisja prawnicza w dniu dzisiejszym załatwiła w drugim czytaniu projekt ustawy o amnestji w brzmieniu, ustalonym przez Radę Ministrów z nieznanymi poprawkami.

Gdynia nabiera znaczenia.

Inwestycje koncernu „Robur” w polskim porcie.

Katowice, 13-6 (aw)

W dniach 15 i 16 czerwca rb. odbędzie się zjazd dyrektorów przedsiębiorstw kopalnianych koncernu „Robur”.

Zjazd odbędzie się w Gdyni, dokąd dyrektorzy przybędą dla zapoznania się z postępem robót dokoła wzmożenia zdolności przeladunkowej portu.

Wedle dotychczas zebranych danych, port w Gdyni przewyższył już stosunkowo skalę przeladunkową oednośnie węgla, posiadana przez Gdańsk w ostatnich latach przed wojną.

Po wprowadzeniu szeregu inwestycji w porcie przez koncern „Robur” zdolność przeladunkowa Gdyni jeszcze znacznie wzrośnie.

Niezwykła katastrofa samolotowa.

Spadający lotnik ciężarem swego ciała przebija dach.

Kopenhaga, 13-6 (tel. wł.)

Dnia 11, b. m. ćwiczebny samolot duński uległ niezwykłemu wypadkowi. Mianowicie wskutek jakiegoś niewytłumaczonego sposobu, lotnik i pilot i dwaj kadeci wypadli z samolotu. Aparat spadł o kilkaset metrów poza miastem, natomiast nieszczęśliwe ofiary upadły w najludniejszej części miasta, ponosząc śmierć na miejscu. Jeden z kadetów padając, ciężarem swym przebił dach jednego z domów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pertraktacje tramwajarzy o podwyżkę.

W dniu wczorajszym odbyła się wspólna konferencja w domu Siemens'a pomiędzy przedstawicielami dyrekcji kolejek dojazdowych, a pracownikami tychże — w sprawie 25 proc. podwyżki płac.

Po dyskusji dyrekcja zgodziła się na

udzielenie pracownikom 6 proc. podwyżki, na którą delegacja pracowników na razie się nie zgodziła, odkładając decyzję do ogólnego zebrania pracowników kolejek dojazdowych (r)

—:o:—

TELEGRAMY.

ZNISZCZONE ZASIEWY.

Lublin, 13-6 (aw)

Nad częścią powiatu zamojskiego i hrubieszowskiego przeszła silna burza gradowa, która przyczyniła wiele szkód.

W szeregu miejscowości zasiewy zostały całkowicie zniszczone.

STRAJK w FABRYCE SAMOLOTÓW.

Lublin, 13-6 (aw)

Wczoraj w fabryce samolotów „Plage i Łaskiewicz” zastrajkowali stolarze i lakiernicy, żądając 100 proc. podwyżki.

SYRIA OTRZYMAŁA AUTONOMJĘ.

Paryż, 13-6 (aw)

Donoszą z Damaszku, że dokonano tam otwarcia Zgromadzenia Konstytucyjnego Syrii, którego przewodniczącym został Hachem Hatassi, zaś wiceprzewodniczącym Fozzi Chazzi.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 13-go czerwca 1928 roku.

DEWIZY.

Belgia 124.52

Holandja 359.70

Londyn 43,512

Nowy Jork 8.90

Paryż 35,03 trzy czwarte

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.77

Włochy 46,87

Wiedeń 125.37

Dolar w obrotach prywatnych 8,89 i jedna czwarta.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 94,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. poz. dolarowa 87,00 10 proc. poz. kolejowa 104,00 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8 proc. L, Z, Banku gospod. krajow. 94,00; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94,00 4 1/2 proc. L, Z, ziemskie zlot: 52,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy zlot: 58,25 4 1/2 proc. L.Z. m. Warszawy zlot: 52,50 słabsze ;8 proc. L. Z. m. Warszawy zlot: 74,00; 10 proc. m. Radomia 79,00; 8 proc. oblig. komun. Banku gospodarstwa krajow. 94,00.

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 195,00; B. zachodni 34,00; B. Zw. spół. zar. 87,50; Spiess 162,50; Chodorów 180,00; Firlej 69,00; Wysoka 195,00; Węgiel 100,00; „Nobel” 31,00; Modrzejów 48,00; Ostrowieckie serja A 135,00; II em. serja B 116,50; Pocisk 10,25; Rudzki 48,50; Starachowice 60,00; Borowski 17,25; Haberbusch 252,00.

Akcje słabiej.

Lódź, dnia 21 maja 1928 r.
tel. nr. 59-03.

Fabryka luster, Stolarnia i Niklarnia
Wielki wybór mebli, trem. toalet
tust. wiszących za gotówką i na ra-
cy. Przyjmuje się do niklowania
rebrzenia platory wszelkiego rodza-
ju sprzęty domowe hirurgiczne, rowe
rowe i t. p.

JAN CANDRYK
i H. SZNAJDER

Lódź: Łomżyńska 14.

Oddziały ul. Piotrkowska 255
ul. Główna 11 tel. 59-95.

Pończoszki i sukienki jedwabne - zarodkiem przyszłej wojny.

Pacyfizm niemiecki w świetle rzeczywistości.

Okropny wybryk hamburskiego chemicznego zwrócił uwagę świata na olbrzymie zapasy różnego rodzaju śmiertelnośnego jadu gazowego, który laborantja niemieckie szykują na nieprzewidywany jeszcze dzień odwetu. Trujące bowiem chmury żółtego gazu z ich ofiarami nie tylko wywołały silne wrażenie w kręgach politycznych, wzmacniając czujność militarną sąsiadów, ale wpłynęły nieco w zakłopotanie dyplomację niemiecką.

Ale kto by pomyślał, że w pończoszki i sukienki damskich, pięknie deseniowanych sukienkach i sweterkach oraz w finczyjni i fantazyjni wyrabianych ze sztucznego jedwabiu przedmiotach zbytku może tkwić zarodek niebezpieczeństwa przyszłej wojny?

Albo komu by wpadło na myśl dopatrywać się w fabrykach chemicznych odmiany niszczycielskich możliwości gazów trujących, zagrażających pokojowi, życiu i mieniu ludzkości? Dowiadujemy się o tem z rewelacyjnej dla laika zaś wprost sensacyjnej książki Günthera Reimanna*), która niewątpliwie przyczyni się do spotęgowania akcji obronnej świata wbrew radom zasłepieńców pokojowych, działających w przekonaniu, że pacyfikacja wciąż posuwa się naprzód.

Okazuje się, że wszystkie fabryki sztucznego jedwabiu mogą na wypadek wojny w ciągu jednej doby stać się w Niemczech warsztatami już nie luksusowych fatalaszków, lecz narzędzi okrutnych śmierci masowych, gdyż zawiera on te same składniki, co większość materiałów wybuchowych. Nie dłużej też może potrwać metamorfoza farb aniliny, przy stosowaniu bowiem surowców i urządzeń militarnych do warunków potrzeb pokojowych, a nawet galanteryjnych była po wojnie kwestją dni.

Przemysł chemiczny niemiecki, niezmiernie rozgałęziony w całym kraju, ześrodkowuje się przeważnie w kilku wielkich koncentracjach. Ażoby mieć chociażby pobieżne pojęcie o tej gałęzi produkcji niemieckiej, wystarczy wymienić trust I. G. Farbenindustrie A. G., który w roku 1924 posiadał za 2,400 milionów mk. chemikalię czyli 25 proc. wytwórczości chemicznej całej Europy. Według obliczeń Günthera Reimanna trust chemiczny zatrudnia około 100,000 osób.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przemysł stalowy też ma coś „do powiedzenia” w czasie wojny, to otrzymamy wcale pokazną cyfrę producentów przyszłych śmierci (bo jeszcze 200,000 osób zatrudnionych w Zjednoczonych Warsztatach Stalowych, skoncentrowanych w Zagłębiu Ruhry, prócz szeregu innych), by nas ciarki przeszły na jedno wspomnienie o przyjemnościach, które oczekują ludność.

Żaden trust chemiczny w świecie nie może dorównać wielkością i znaczeniem niemieckiemu przemysłowi chemicznemu. Wprawdzie kapitał koncernu angielskiego nie jest mniejszy od niemieckiego, ale technika i organizacja warsztatów niemieckich oraz niezliczona armia wykwalifikowanych fachowców zapewniają temu trustowi pierwszeństwo i możliwość łatwego zdystansowania wysiłków przeciwnika. Kwitnący wyrób sztucznego jedwabiu

ugruntowuje w ten sposób dla niemieckich materiałów wybuchowych najprędniejszą produkcję, olbrzymia zaś ilość wytwarzanego azotu jest źródłem miljonowych kilogramów gazów trujących.

Gdy przed wojną światową Niemcy wytwarzały 1-1,75 milionów klg. sztucznego jedwabiu rocznie, od szeregu lat produkcja tego przedmiotu forsownie postępuje naprzód i w roku 1927 ma już do zanotowania 13,5 milionów klg. czyli ni mniej ni więcej, jak 11,7 proc. produkcji całego świata, wliczając olbrzymie wytwórnie Stanów Zjednoczonych.

Niestety w artykule dziennikarskim trudno unocznic cyfrowo całą grozę olbrzymich wysiłków, zmierzających do wyniszczenia, wytepienia, zdziesiątkowania ludzkości, podanych w niezmiernie ciekawej pracy niemieckiego autora.

niemieckiego autora.

Książkę należy przeczytać. Znajdzie o nią niewątpliwie oddźwięk w kręgach oficjalnych, ale otworzy też chyba oczy naszym demagogicznym pokojowcom i przekona ich, że zanim prąd pacyfistyczny wpłynie chociażby na jednego junkra, ażeby zrobił grzeczność prorokowi Jezajaszowi i przekuł szablę na lemiesz, miliony ton trujących gazów i materiałów wybuchowych mogą przyprowadzić o zgubę ludzkość, znękaną męczeńskim życiem ostatnich dziesiątków lat.

J. S.

*) Günther Reimann: Giftgas in Deutschland. Die Machtstellung der I. G. Farbenindustrie A. G. Berlin.

LISTY z CZECHOSŁOWACJI.

Trup na katafalku historii.

UPADEK KOMUNIZMU W CZECHOSŁOWACJI.
(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

PRAGA w czerwcu.

W związku z wiadomością oficjalnego organu komunistów w Czechosłowacji „Rude Prawo”, że rząd czechosłowacki zamierza rzekomo rozwiązać partję komunistyczną, omawia dziennik radykalny „Naradni Oswobození” kwestję związane z upadkiem ruchu komunistycznego w Czechosłowacji, pisząc między in.: „Nie trzeba było nawet urzędowego dementi, że „dokument”, zawierający projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania partji komunistycznej jest zwykłą mistyfikacją, obliczoną na wywołanie niepotrzebnego zaniepokojenia opinii publicznej. Nie uległo wątpliwości że chodziło tu o głupi i naiwny falsyfikat. Jednakże opinii publicznej nie poruszył on zupełnie. Dla komunistów nie warto się denerwować. Denerwowali się oni sami tak długo, że wszyscy się do tego już przyzwyczaili. Wiadomo, że komuniści potrafią jedynie krzyczeć i hałasować, ale że więcej nie potrafią. Nie dziś już wiadomo powszechnie, że dla komunizmu czechosłowackiego minął już okres kulminacyjny. Komunizm wszedł w okres upadku i nie da się już zatrzymać.

Klasa robotnicza odwraca się od komunizmu. Zdaje sobie sprawę z tego, że komuniści nie wszczęli jeszcze nigdy takiej walki o zarobki, która nie skończyłaby się porażką robotników. Komuniści wywołali cały szereg bezmyślnych strajków, które zawsze kończyły się dla robotników katastrofą.

W ostatnim numerze dziennika „Nowa Swoboda” pisze były komunistą Gorowsky że partja komunistyczna w Czechosłowacji jest „trupem na katafalku historii”. Dowodzi on, że w partji tej panuje absolutny chaos i ogólnie rozluźnienie dyscypliny. Na Słowa-

czyźnie wschodniej poniósł komunizm wielką stratę przez odejście popularnego posła Tauska. Komunistyczny poseł Kubiczko został skazany za szantaż. Bolszewicy nie potrafili wykorzystać udziału ludowców słowackich w rządzie czechosłowackim. W komunistycznych organizacjach na Słowacyzynie i Rusi Podkarpackiej wzrasta niechęć do komunistów czeskich. Komisje rewizyjne stwierdzają z reguły nieporządk i pasywność finansów w komunistycznych organizacjach na Słowacyzynie. W Witkowicach na 30-000 robotników, jest tylko 130 zorganizowanych komunistów. Antibolszewicka opozycja egzystuje obecnie w każdym mieście na Morawach. W okręgu bernieńskim było w r. 1925 około 8000 zorganizowanych komunistów. Według oficjalnych danych komunistycznych, jest ich obecnie 700. W związkach proletarjackiego wychowania fizycznego jest prawie 3000 członków dorosłych, z czego trzy czwarte to — opozycja. W Czechach najsilniejsze twierdze komunizmu — Kladno i Liberec, wegetują za ledwie. Bolszewizm przestaje być ruchem żywym. Fakty podane przez Gorowsky'ego są dostatecznym dowodem upadku komunizmu i wzrastającego rozkładu. Byłoby jednak naiwnością twierdzić, że jutro partja komunistyczna przestanie istnieć. Tempo jej upadku zależeć będzie od powszechnej sytuacji politycznej i społecznej.

! Upadek komunizmu i jego znaczenia, widać i w tem, że podczas ostatniej debaty w komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych minister Benesz nie uważał za potrzebne odpowiadać na interpelacje posła komunistycznego Sterna.

GAPOR.

X-ta muza w służbie Kościoła.

Film na usługach propagandy katolickiej.

Sztuka filmowa, posiadająca tak doościsłe znaczenie w dziedzinie kultury XX w., grała dotąd skromną rolę w życiu katolickim. Dopiero w ostatnich latach oceniono należycie wartość propagandową filmu.

Zwołany przed miesiącem do Hagi Międzynarodowy Katolicki Kongres Filmowy, — powołał do życia Międzynarodową Unję Lig Katolickich Kobiet.

Fakt ten dowodzi, że zainteresowanie się społeczeństw i organizacyj katolickich na całym świecie zużytkowaniem kina i filmu w dziedzinie propagandy wiary i moralności katolickiej wychodzi z tereńsierności do aktywności.

Na Kongresie tym były reprezentowane narody: francuski, niemiecki, włoski, austriacki, hiszpański, belgijski, amerykański, angielski, holenderski i polski. We wszystkich tych społeczeństwach dojrzała myśl zajęcia się dziedziną srebrnego ekranu i zużytkowania dobrego filmu w zakresie nauczania i uświadamiania religijnego.

W niektórych nawet państwach istnieje już wytwórczość filmowa katolicka, jak we Francji i w Niemczech.

Dla pogłębienia idei filmu katolickiego i realizowania jej w całym świecie powstały nawet czasopisma fachowe, jak: „Dossiers du cinema“ i „Fascinateur“ w Paryżu i „Rivista del cinematografo“ w Medjolanie nie licząc już szeregu efemeryd i publikacyj propagandowych, wydawanych przez poszczególne towarzystwa i wytwórnie filmu katolickiego.

Akcja katolickiego filmu może już dziś liczyć na takie firmy jak: Etoile-Film we Francji, obracającą kapitałem dwu milionów franków.

Obok istnieje i druga „Astor-Film“ z kapitałem półtora miliona franków.

W Szwajcarii rozwija się nieźle „Star-Film Central catholic.“ na czele z dr. Ernstem, który został prezesem Centralnego Komitetu Katolickiego Filmu, wyłonionego na Kongresie haskim.

Istnieje też Studjo filmowe katolickie w Monachjum oraz w Wiedniu.

Na skutek katolickiego kongresu filmowego w Hadze powstała Międzynarodowa Centrala Filmu Katolickiego w Paryżu, na któ-

rego czele stanął fachowiec dr. Ernst, i jako sekretarz generalny ks. kanonik Reymond, jeden z zasłużonych w tej dziedzinie kapłanów francuskich.

Celem tej międzynarodowej instytucji będzie dawanie wszechstronnej informacji w dziedzinie filmu świeckiego i religijnego, popieranie wysiłków wytwórni prywatnych, pra-

gnących wydawać filmy o zdrowej tendencji etycznej.

W najbliższych miesiącach rozpocznie działalność pierwszy hiszpański kongres narodowy dla spraw filmu.

Zajmie się on problemem filmu narodowego i cenzury filmowej.

Powieść Łodzianki na ekranie.

FILMOWANIE „DZIKUSKI“ POWIEŚCI IRENY ZARZYCKIEJ.

Dnia 30 z. m. pociągiem krakowskim wyruszyła z Warszawy ekspedycja filmowa wytwórni „Lux“ pod komendą reżysera Henryka Szaro, twórcy „Zewu Morza“ Ekspedycja składa się z nast. osób: panie—Marja Malicka, która odtworzyła rolę tytułową, Wanda Zawiszanka, Alicja Borg Zofja Czaplińska; pp. Zbyszko Sawan, Józef Chmieliński, Edward Szczerbiński, Ziejewski i inni. Następnie obaj operatorzy: J. Mars i F. Vlassak wraz ze swymi aparatami. Nadto należą do ekspedycji: asystent reżysera i administrator W. Markiewicz, który musi ulokować i wyżyć cały zespół a nadto myśleć o rekwizytach i dekoracjach.

Jak wiadomo z powieści Ireny Zarzyckiej akcja „Dzikuski“ rozgrywa się na wsi,

na tle malowniczej przyrody. Długo szukano odpowiedniego miejsca, aż nareszcie zdecydowano się na majątek Piaski Wielkie, w okolicach Krakowa, gdzie też nakręcone będą wszystkie sceny plenerowe. Ponieważ reżyser Szaro (po powrocie z Afryki) rwie się do pracy, a uroczą Marja Malicka pragnie sprawić swoim wielbicielem nielada niespodziankę w roli gwałtownej i dzikiej dziewczyny — więc też nie ulega wątpliwości, że czeka nas we wrześniu wysoce sensacyjna premiera.

Autorka powieści p. Irena Zarzycka, jest Łodzianką, żoną oficera łódzkiego garnizonu. W ubiegłym roku drukowaliśmy nowelę tej utalentowanej pisarki, która w tak szybkim czasie zdobyła popularność pisarską.

Ubiegi prezydent ministrów.

LORD ASQUITH POZOSTAWIŁ RODZINĘ W KŁOPOTACH FINANSOWYCH.

Przed kilku dopiero dniami otwarto testament zmarłego niedawno lorda Asquitha, który przez długie lata piastował godność angielskiego prezydenta ministrów.

Ze zdumieniem dowiadzieli się Angliacy, iż majątek, który pozostawił po sobie długoletni szef rządu, wynosi zaledwie 9 tysięcy funtów szterlingów.

Suma taka, jak na stosunki angielskie,

jest śmiesznie mała.

Lord Asquith nie jest pierwszym z pośród angielskich mężów stanu, którzy nie pozostawili po sobie majątku.

Majątek Roberta Pella, przekazany rodzinie, wynosił niespełna 10 tysięcy funtów, Gladstona zaś 40 tysięcy. Po śmierci George Canninga żona jego znalazła się bez środków do życia i nie miała za co kupić wieńca na trumnę męża.

Z ciężkiej sytuacji wyratował wdowę król, przeznaczając z swej prywatnej szkatuły 3 tysiące funtów na pierwsze wydatki.

Parlament zaś uchwalił w kilka tygodni po tem dożywotnią dla niej rentę.

Słynny polityk i długoletni prezes ministrów lord Beaconsfield stale był w opłakanych stosunkach materialnych. Prześladował go wierzyciele i zatruwali mu spokój domowy. Sam sobie jednak był winien.

Wyrzucał bowiem niepotrzebnie pieniądze i dawał się wyzyskiwać różnym oszustom. Świetny organizator państwa był jak najgorszym administratorem swego własnego majątku.

Gaże gwiazd filmowych.

HAROLD LLOYD ZARABIA 3 MIL JONY DOLARÓW ROCZNIE.

O gażach gwiazd filmowych w Ameryce mówi się i pisze bardzo wiele. To też niezmiernie interesującymi będą zupełnie świeżo dane, które w tych dniach ogłoszone zostały przez związek kinematograficzny. — Z danych tych dowiadujemy się, że Glorja Swanson pobiera wynagrodzenie w wysokości 10 tysięcy dolarów tygodniowo.

Pozatem otrzymuje Swanson tantjeme od obrazów, w których gra. Tantjeme te wynoszą również bardzo poważne sumy. — Liljana Gish otrzymuje również wynagrodzenie w wysokości 10 tysięcy dolarów tygodniowo — John Barrymore otrzymuje roczną pensję w wysokości 100 tysięcy dolarów. Norma Talmadge otrzymuje roczną pensję w wysokości 13 tysięcy dolarów, — a siostra jej

Konstanca 5 tysięcy dolarów. — Największy komik świata Charlie Chaplin ma roczny dochód w wysokości 2 i pół miliona dolarów. Więcej jeszcze zarabia komik Harold Lloyd, którego dochody roczne sięgają sumy 3 milionów dolarów. — Buster Keaton otrzymuje co tygodnia 5 tysięcy dolarów. — Wysokie są dochody reżyserów filmowych.

Poważniejsi reżyserowie, jak Griffith, Lubicz, lub Murnau, otrzymują za ułożenie obrazu około 100 tysięcy dolarów. — Warto jednak zaznaczyć, że obok tych potentatów żyje cała masa aktorów o dochodach niezmiernie małych. Takich mniej szczęśliwych aktorów jest około 30.000.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Czwartek, 14 czerwca — Bazylego B.

TEATRY

Teatr Miejski — „Święto kwitnienia wiśni“.

Teatr Kameralny — „Codziennie o niatei“.

Teatr Popularny: Gejsza.

Gong — Przeciera się

WIDOWISKA.

Casino — Rewja „...I pana też“.

Luna — „Wyścig o szczęście“.

Splendid — Grzesznica

Grand-Kino — „Kabaret“.

Odeon: — „Krwawa blizna“.

Czary: — Minuta przed dwunastą.

Corso: — „Syn nieba“.

Dom Ludowy — „12 djamentów“.

Miejski Kin. Oświatowy: — „Marsylianka“.

Wiadomości bieżące.**Z Miejskiej Galerji Sztuki**

Dziś, w czwartek o godz. 8-ej wieczorem, znany artysta dramatyczny i teoretyk teatru, Jerzy Zawieyski wygłosi odczyt p. t. „O formę i ducha nowoczesnego teatru“. Prelegent skreśli działalność odłamu „Reduty“ zespolonego w „Nowej Scenie“, mającej swą siedzibę w Poznaniu.

Niewątpliwie prelekcja, po której spodziewana jest dyskusja, zainteresuje kulturalną Łódź.

Ceny wejścia 1 zł., — ulgowe 50 gr. (n)

Pobór rocznika 1907.

Jutro, tj. w piątek, dnia 15 czerwca rb. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1

(Pomorska Nr. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: W od Wod, Z, Z.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2.

(Ogrodowa Nr. 34):

Poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 — b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdołni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie VI i XII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: od A do Z włącznie.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3

(Zakątna Nr. 82):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: I, J, K do Kol.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyjni, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarjaty Policji, stwierdzającymi tożsamość osoby, po siadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

Prezydent Rzplitej w Zgierzu**ZABAWI PRZEZ DZIEŃ DZISIEJSZY.**

W dniu dzisiejszym przybywa do Zgierza Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Głównym celem wizyty Prezydenta będzie zwiedzenie zakładów Polskiego Przemysłu Chemicznego. Prezydent przyjedzie samochodem ze Spaly.

Na granicy województwa łódzkiego do stojnego gościa we wsi Staszyce, pod Ujazdem powitają przedstawiciele władz w osobach wojewody Jaszczolta, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Bieleckiego, wojewódzkiego komendanta P.P. insp. Niedzielskiego, starosty brzezińskiego i komendanta powiatowego policji.

Na granicy powiatu łódzkiego powita

Prezydenta Mościckiego starosta łódzki Rzewski, poczem Dostojny Gość pojedzie wprost do Polskiego Przemysłu Chemicznego, gdzie w ciągu 2-3 godzin będzie zwiedzał urządzenia fabryczne.

Następnie odbędzie się obiad w ścisłym gronie wydany przez zarząd zakładów Polskiego Przemysłu Chemicznego. Wraz z wizytą Prezydenta spodziewany jest przyjazd do Zgierza generała Góreckiego, względnie dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego Greglera.

W godzinach popołudniowych po przyjęciu przez magistrat zgierski Prezydent w asyście przedstawicieli władz wyjedzie z powrotem do letniej rezydencji w Spale.

Czy w piątek wybuchnie strejk tramwajarzy?**INSP. WOJTKIEWICZ ZAPATRUJE SIĘ PESYMISTYCZNIE NA SYTUACJĘ.**

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz w dalszym ciągu próbował wyczerpać wszelkie środki medjacyjne, zmierzające do zlikwidowania zatargu między pracownikami tramwajowymi a dyrekcją, wynikłego na tle żądań podwyżki płac. W tym celu insp. Wojtkiewicz zwrócił się o godzinie 1 po południu do dyrekcji K.E.L. z propozycją zwołania ponownej konferencji, na której w jakikolwiek sposób możnaby doprowadzić do porozumienia między zainteresowanymi stronami.

W odpowiedzi jednak dyrekcja K.E.L. oświadczyła w sposób kategoryczny, iż wszelkie pertraktacje są niecelowe, gdyż w obecnej chwili o podwyżce nie może być mowy, to też stanowisko dyrekcji pod żadnym pozorem nie ulegnie zmianie. Odpowiedź powyższą zakomunikował p. insp. Wojtkiewicz zarządowi związku tramwajarzy.

Wobec tego, iż tramwajarze, którzy

pragnęliby zlikwidować zatarg na drodze polubownej, przyrzekli zaczekać z proklamowaniem strajku do piątku, dn. 15 czerwca i w tym celu wyznaczili ogólne zebranie na czwartek w nocy, mimo oświadczenia dyrekcji tramwajów, że stanowiska swego nie zmienią, postanowili terminu dotrzymać.

W związku z powyższem zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o podzielenie się z nami swą opinią co do skutku zatargu. P. insp. Wojtkiewicz oświadczył nam, iż należy się liczyć zupełnie poważnie z wybuchem strajku tramwajarzy w piątek. Wszelkie środki bowiem, które zmierzały do zlikwidowania zatargu na drodze polubownej, zostały już wyczerpane. Wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji K. E. L. wybuch strajku jest prawdopodobnie nieunikniony. A z chwilą gdy wybuchnie, liczyć się należy z tem, że potrwa bardzo długo. (T)

Epidemia grypy wzmaga się w Łodzi.**SZCZEGÓLNIENIE NA KRAŃCACH MIASTA.**

Epidemia grypy, która nawiedziła ostatnio nasze miasto, przybiera coraz bardziej groźne rozmiary, szerząc się z niebywałą wprost szybkością. W ostatnim tygodniu Kasa Chorych zanotowała 800 wezwań dziennie do chorych na grype. Nadto około 500 chorych dziennie zjawia się w ambulatoriach, gdzie konstatuje się również wypadek grypy. Ogółem więc centrala Kasy Cho-

rych zanotowała około 1300 zachorowań dziennie na grype w ostatnim tygodniu.

Ciekawe jest również, że podczas gdy w śródmieściu epidemia grypy ustabilizowała się, t. zn. liczba zachorowań nie wzrasta już, to na krańcach miasta a w szczególności na Bałutach i Chojnach grypa szaleje w zastraszający sposób. (t)

Kronika policyjna.**W wypadki.**

Onegdaj około godz. 9 wieczór z okna trzeciego piętra przy ul. Gdańskiej 76 wypadła na ulicę 3-letnia Teodozja Szumorowska, córka robotnika.

Nieszczęśliwa uległa pęknięciu podstawy czaszki. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy

odwioził Szumorowską do szpitala dziecięcego Anny Marji.

Onegdaj popołudniu w podwórzu przy ul. Cegielnianej 63 spadł z rusztowania ulgając złamaniu lewej nogi, 47-letni Moszek Grynberg, stolarz, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 8.

Odwieziono go do szpitala miejskiego św. Józefa.

Ze związków i stowarzyszeń.**ZE STOW. TECHNIKÓW.**

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 8^{ej} wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102 zebranie, poświęcone Naukowej Organizacji Pracy.

1) Krótkie sprawozdanie z II Zjazdu Nauk. Org. Pracy.

2) Kwestja kursów ogólnych Naukowej Organizacji Pracy w Stowarzyszeniu Techników.

Członków, interesujących się powyższą sprawą, zaprasza Zarząd.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

Dziś po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) po raz ostatni w sezonie „Święto kwitnienia wiśni“.

Jutro, piątek, po tych samych cenach ostatnie w sezonie powtórzenie „Kredowego Koła“.

Występy Stefana Jaracza.

W sobotę rozpoczyna występy na naszej scenie jeden z najznakomitszych współczesnych aktorów polskich Stefan Jaracz.

Wystawiona będzie wyborna, wesola komedia świetnej spółki autorskiej francuskiej de Flersa i Caillavet'a (autorów „Króla“, „Ładnej historii“ i t. d. p. t. „Romans Pana Kasjera“ z Jaraczem w popisowej roli kasjera bankowego, pana Brotonnenu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek, ostatnie w sezonie powtórzenie „Codziennie o 5-tej“ z Szubertem i Zniczem po cenach niższych. Jutro, piątek, premiera przezabawnej farsy amerykańskiej „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem w popisowych rolach komicznych.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Wyremontowany, pięknie odnowiony Teatr w Ogrodzie Staszica otworzy swe podwoje w najbliższą sobotę. Odegraną będzie na inaugurację sezonu arcywesola „Pani Prezesowa“ z Dąbrowską, Relewicz-Ziemblińską, Szubertem, Tatarkiewiczem i Mrozińskim.

TEATR MIEJSKI.**„RYCERZ BEZ SKAZY“.**

(Józef Piłsudski)

Dzisiaj premiera historycznej opowieści Tymoteusza Ortymy „Rycerz bez skazy“ (Józef Piłsudski) z udziałem Maryli Korską, L. Krzemieńską, D. Damięcką, Z. Borowską, M. Haliczka; G. Cybulskiego, Pawełka Dudzińskiego i innych oraz statystów, chóru i orkiestry.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę, niedzielę i poniedziałek grana będzie na naszej drugiej scenie popularnej, barwna i pełna humoru operetka „Gejsza“.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przepiękna egzotyczna operetka w 3-aktach „Gejsza“ grana będzie w bieżącym

I-szy Zjazd Polskich Towarzystw Śpiewaczych Woj. Łódzkiego w Łodzi.

ODBEDZIE SIĘ w NIEDZIELĘ DNIA 17 CZERWCA.

W niedzielę dnia 17 czerwca b. r. odbędzie się w Łodzi I-szy Zjazd Polskich Towarzystw Śpiewaczych Wojew. Łódzkiego, w którym zobowiązało się wziąć udział około 35 organizacji miejscowych i zamiejscowych. Zbiórka wszystkich Polskich Towarzystw Śpiew. przed kościołem katedralnym o g. 8.30 rano, poczem nastąpi nabożeństwo i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Popołudniu o godz. 15-tej — wielki popis

chorów połączonych i poszczególnych

Skład członków Komitetu Honorowego JWP. Wojewoda W. Jaszczolt, JEks. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, prezes Rady Miejskiej JWP. inż. J. Holcgreber, prezydent m. Łodzi inż. B. Ziemięcki i Kurator Okręgu Łódzkiego J.W.R. Ryniewicz, Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w składzie mebli W. Łuczaka — Zamenhofska 2, a w dzień popisów przy kasie w Filharmonji.

W dniu 5 lipca

NASTĄPI POWOŁANIE NA 8-TYGODNIOWE ĆWICZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe otrzymały zarządzenie o powołaniu z dniem 5 lipca na 8-tygodniowe ćwiczenia nauczycieli szkół powszechnych, urodzonych w latach 1904, 1905 i 1906, oraz tych z roczników 1902 i 1903; którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym. Ćwiczenia te trwać będą od 5 lipca do 25 sierpnia, poczem nauczycielowie mają być zwolnieni automatycznie bez specjalnego rozkazu. Nauczyciele, których wcielenie w szeregi armji nastą

pi w spóźnionym terminie, winni odbyć wymagane pełne 8-tygodniowe wyszkolenie, poczem będą oni indywidualnie przeniesieni do rezerwy.

Wszelkie próby o odroczeniu terminu ćwiczeń będą załatwione odmownie, z wyjątkiem wypadków bardzo ważnych, zasługujących na uwzględnienie. Tym natomiast nauczycielom, którym już raz odroczone terminy ćwiczeń, pod żadnym pozorem w roku bieżącym odroczenia udzielane nie będą. (T)

Zjazd lekarzy w Łodzi

ODBEDZIE SIĘ w NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ 17 BIEŻ. MIESIĄCA.

W niedzielę, dnia 17 b. m., odbędzie się w Łodzi z inicjatywy Magistratu — I Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych Szpitalnych, poświęcony sprawie gospodarki finansowej i organizacji szpitali komunalnych, w związku z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku.

Jako główny referent wystąpi na

Zjeździe dr. J. Zawadzki z Warszawy, jako koreferent — dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego w Łodzi.

Pragnący wziąć udział w obradach Zjazdu zechcą zgłosić swe uczestnictwo do dnia 15 bm. włącznie w Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 2).

Ła pownictwo „skarbowe“ w Łodzi.

ŁÓDZKI KONTROLER AKCYZ I MONO POLI, ŁAPOWNIKIEM. ZBIEGA UJĘTO WCZORAJ W WARSZAWIE.

Niedawno w pierwszym urzędzie skarbowym w Łodzi pracował w charakterze kontrolera skarbowego, Piotr Dąbrowski, który ostatnio mianowany został kontrolerem akcyz i monopoli.

W związku ze swym stanowiskiem, Dąbrowski zwiedzał w mieście przedsiębiorstwa handlowe i kontrolował papiery urzędowe, jak patenty, koncesje i t. p.

Do uszu władzy doszło, że Dąbrowski w czasie zwiedzania w wymienionych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w okolicach Starego Miasta dokonywał poważnych uchybień służbowych, a mianowicie: tam gdzie papiery

urzędowe nie zastał w porządku żądał okupu w postaci łapówki.

Dowiedziawszy się o powyższem, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Witkowski wydał nakaz aresztowania Dąbrowskiego. Dąbrowski jednak spodziewając się więcej docznie tego rodzaju obrotu sprawy, dnia tego zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja rozesała listy gończe. W dniu wczorajszym udało się policji warszawskiej przy ul. Nalewki Nr. 2 ująć Dąbrowskiego.

W ten sposób stanie on przed sądem za wymuszanie łapówek, i za działanie na szkodę Skarbu Państwa. (p)

tygodniu do piątku włącznie, poczem do wtorku ustępuje miejsca wielce interesującej sztuce amerykańskiej w 3 aktach „Gejsza“

ką grana będzie w sobotę, niedzielę po poł. oraz w poniedziałek, od wtorku zaś powraca na afisz melodyjna „Gejsza“.

Świetny rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

(Wywiad z przewodniczącym sekcji gumowej przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzplitej Polskiej p. dyrektorem Henrykiem Skowrońskim)

W niezmiernie szybkim tempie odbywa się obecnie rozbudowa przemysłu gumowego w Polsce. Celem otrzymania źródłowych informacji w tej tak doniosłej dla naszego życia gospodarczego sprawie, zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do przewodniczącego sekcji gumowej przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzplitej Polskiej p. dyr. Henryka Skowrońskiego.

Na wstępie p. dyr. Skowroński zauważył, że właściwie przemysł gumowy w Polsce powstał podczas wojny światowej, gdyż przed wojną istniała u nas w kraju jedna jedyna fabryka wyrobów gumowych, uruchomiona dla walki konkurencyjnej z rosyjskimi fabrykami, jak „Prowodnik”, „Tręgólnik” i inne. Dopiero w roku 1924 rozpoczęła ponownie pracę nieczynna w ciągu kilku lat fabryka „Wolbrom” ponadto w tymże roku powstało kilka nowych placówek jak „Kauczuk”, „Pepege”, Wargum, Polonit, Pneumatyk, Guma-Ruber i inne. Brak i drożyzna kapitałów, w szczególności zaś brak odpowiednich stawek celnych ad valorem spowodowały, że kilka placówek jak Polonit, Para i Guma-Rubber zmuszonych było fabryki swe pozamykać. Pozostałe zaś wytwórnie rozpoczęły walkę z narzuconą im konkurencją zagraniczną zwłaszcza austriacką, która w drodze dumpingu chciała zniszczyć przemysł ten w zarodku. Dopiero wprowadzenie reglamentacji przywozu tudzież częściowej ochrony celnej przyczyniło się do osłabienia konkurencji zagranicznej i rozbudowy przemysłu gumowego.

— Jak w chwili obecnej przedstawia się import wyrobów gumowych do Polski?

— Import ten pochodzący głównie z Niemiec i Austrii ulega stalemu i wydatnemu zmniejszeniu. Jeszcze w r. 1924 przywieziono do Polski wyrobów gumowych 20,248 q. a w r. 1926 prawie jedną trzecią tej ilości, bo tylko 8,536. W r. zaś ubiegłym jakkolwiek brak jeszcze ścisłych danych, liczba ta uległa dalszej redukcji.

— Czy nasze wyroby gumowe dorównują wyrobom zagranicznym?

— Z całą stanowczością stwierdzić mogę, że nasze wyroby gumowe nie tylko nie ustępują wyrobom zagranicznym, ale w wielu wypadkach nawet je przewyższają. Krajowe fabryki są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego; eksportujemy narazie jeszcze mało.

— Czy poczyniono ostatnio jakieś inwestycje w przemyśle gumowym?

— Rozbudowa naszego przemysłu gumowego dokonywana jest bezustannie. Niedawno temu uruchomiona została w Łodzi nowa fabryka wyrobów gumowych, zatrudniająca kilkuset robotników. Fabryka „Wolbrom” wybudowała specjalny żelazo-betonowy budynek według najnowszych wymagań techniki i jeszcze w r. b. rozpocznie się na szeroką skalę fabrykację wyrobów gumowych, oraz chirurgicznych i kieszek rowerowych. Wzniesioną też została praca w warszawskiej fabryce „Guma-Rubber” wyrabiającej t. zw. gumę maczaną. Również fabryki „Pepege” w Grudziądzu, Kauczuk w Bydgoszczy Wargum w Warszawie i inne rozwijają szeroko zakre-

śloną działalność, czyniąc import zagranicznych wyrobów gumowych prawie zupełnie zbędnym. Ponadto buduje się obecnie nowa fabryka wyrobów gumowych w Łodzi — Schweickerta.

— A jaki wpływ wywarła wojna celna z Niemcami na rozwój przemysłu gumowego w Polsce?

— Wojna celna przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju naszego przemysłu gumowego. Wskutek wojny celnej z Niemcami przemysł gumowy w Polsce, pozbawiony najgroźniejszego konkurenta, może się szybciej rozwijać. Niemcy bowiem walczą nietyl-

ko cenami dumpingowymi, albo długoterminowymi, otwartymi kredytami, na które nasz przemysł narazie jeszcze pozwolić sobie nie może. Gdyby wojna celna jeszcze kilka lat potrwała, to jestem pewien że nasz przemysł gumowy w ciągu tego czasu dojdzie do takiego stopnia rozwoju, że walka z konkurencją niemiecką będzie mogła śmiało być przez nas podjęta. Jak w każdym przemyśle, tak i w przemyśle gumowym ogromną rolę w walce konkurencyjnej odgrywa bowiem wielkość i jakość produkcji.

M. G.

Przeciwko fałszowaniu

wskaznika drożyzny.

ZWIĄZEK PRAC. I. U. P. PROTESTUJE PRZECIW ORZECZENIU KOM. STATYSTYCZNEJ.

Na ostatnim walnym zebraniu pracowników instytucji użyteczności publicznej, które odbyło się w bieżącym tygodniu, poruszono między innymi sprawę obliczeń zmian kosztów utrzymania przez komisję statystyczną. W dyskusji stwierdzono, iż komisja ta tendencyjnie ustala zmiany kosztów utrzymania, biorąc jako podstawę do obliczeń za każdym razem inne gatunki produ-

któw co w konsekwencji nie daje pełnego obrazu wzrostu drożyzny.

W związku z powyższym przeto uchwale, protestującą przeciwko komisji statystycznej i postanowiono porozumieć się ze wszystkimi związkami zawodowymi celem wszczęcia wspólnej akcji dla unormowania tych stosunków. (t)

Przygody defraudanta Spółdzielni Prac. Państw.

SENSACYJNA UCIECZKA z WARSZAWY i ARESZTOWANIE w ŁODZI.

W sierpniu ub. r. kierownik Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych przy ul. Zawadzkiej 1, stwierdził, że kasjer Spółdzielni 27-letni Zygmunt Wacław Jagniatkowski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 33 nie przybył do pracy. W czasie jego nieobecności stwierdzono, że niektóre pozycje w księdze były wyskrobane, a na ich miejscu figurowały inne cyfry. Wyszukano odpowiednie asygnaty i stwierdzono, że są one wypełnione charakterem pisma Jagniatkowskiego, oraz że pozbawione są podpisu kierownika. W ten sposób kierownik Spółdzielni dostrzegł nadużycia oraz defraudację.

Powiadomiony o powyższym urząd śledczy, wysłał za zbiegiem listy gończe. Od

tego czasu upłynął rok.

W dniu onegdajszym policja warszawska natrafiła na ślad zbiega w jednym z hoteli warszawskich. W chwili gdy policja w imieniu prawa żądała otwarcia drzwi, Jagniatkowski skonstruowawszy z obrusa i przescieradła linę, spuścił się po niej z okna I-go piętra i zbiegł ponownie.

Jagniatkowski nie widząc się z żoną przez przeciąg roku, trawiony tęsknotą, wrócił w dniu wczorajszym do Łodzi.

Powiadomiona o powyższym policja, w porze nocnej wkroczyła do mieszkania Jagniatkowskiego, gdzie zastała go pogrążonego we śnie. Jagniatkowskiego aresztowano i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. (p)

Wieprz za fałszywe pieniądze.

OSZUSTKĘ OSADZONO W WIEZIENIU.

Wczoraj rano na Wodnym Rynku ujęto podczas puszczenia w obieg srebrnej jednozłotówki niejaką Marję Olczyk, zamieszkałą na Widzewie przy ul. Niskiej. Olczykowa w ostatniej chwili odrzuciła od siebie 8 monet dwuzłotowych i 13 jednozłotówek. Ma newr ten zauważył policjant. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że Olczykowa jest kolporterką fałszywych pieniędzy, przyczem dwa razy ujęto ją na tej czy-

ności: raz w lutym 1926 r. w sklepie win i wódek Bulwy przy ul. Głównej, a następnie w powiecie konińskim, gdzie usiłowała kupić wieprza za 77 monet fałszywych jedno i dwuzłotowych.

Mąż jej, Kazimierz Olczyk również był karany za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. Olczykową przesłano do dyspozycji władz sądowych.

„Najpiękniejsza kobieta wszechświata”

Wyrok sądu konkursu piękności.

Jak Francuzi wybierali najpiękniejszą Francuskę, Raymondę Allain, która udała się na kongres piękności do Galvestonu w Teksasie. Prócz Francji wysłały swą najpiękniejszą kobietę: Anglja, Austrija, Niemcy, Włochy, Danja, Szwecja, Norwegja, Holandja, Szwajcarja i Belgja i 31 Stanów Ameryki.

Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę piękności młodej Amerykance Eli Van heuse z Chicago. Ogłoszono ją tedy królową piękności całego świata: czyli jak brzmi jej tytuł: „Najpiękniejszą kobietą wszechświata”

Przedstawicielka pięknych Francuzek uroczą 16-letnią Raymondę Allain otrzymała drugą nagrodę, a Włoszka Lidja Maracci z Rzymu została uznana za godną 3-ej nagrody.

Zawody konkursowe trwały przez 4 dni. 41 kandydatek, z których najmłodsza liczyła 16 lat, najstarsza 25, musiało w różnych toaletach brać udział w rozmaitych zebraniach i zabawach. Członkowie jury mieli zatem sposobność ocenić dokładnie wdzięki kandydatek wśród różnych okoliczności.

Punkt kulminacyjny tych zawodów stała się scena na plaży, gdzie kandydatki ukazywały się w malowniczych kostjumach kąpielowych, aby zademonstrować linję swojej budowy. Potem urządzono wielką zabawę na której 41 piękności zjawiało się we wspaniałych toaletach wieczorowych. Poza tem panie te demonstrowały jeszcze swę wdzięki w kostjumach sportowych, w sukniach wizyto-

wych, w powiewnych letnich sukienkach, je-
dnem słowem sędziowie mieli sposobność oglądać je jak najdokładniej ze wszystkich stron. Pomimo tej dokładności w ocenie poglądy co do sprawiedliwości orzeczenia są podzielone. I tak np. prasa francuska utrzymuje, że 16-letniej Paryżance p. Raymondzie Allain wyrządzono krzywdę, ponieważ zarówno pod względem piękności rysów, uroku spojrzenia i nieskazitelnej budowy, żadna inna rywalizować z nią nie mogła. Znany paryski feljetonista Maurycy de Waleffe, w całym szeregu artykułów kruszy kopje w obronie panny Raymondzie i pociesza Francję że w przyszłym roku to najpiękniejsze dziewczę Francji otrzyma pierwszą nagrodę. Jeżeli nie stało się to w tym roku, to przypisać to na-

leży temu, że na 41 kandydatek było 31 amerykańkanek, albowiem każdy stan republiki północno-amerykańskiej wysłał swoją przedstawicielkę.

Zważywszy tedy, że na 31 Amerykanek było 10 Europejek, z góry należało przypuścić, że amerykańskie piękności mają lepsze szanse. Również w ubiegłym roku Amerykanka zwyciężyła na konkursie w Galveston. Tegoroczna laureatka miss Ella Van heuse jest holenderskiego pochodzenia. Jej dziadkowie wyemigrowali z Holandji do Ameryki. Niejednokrotnie wyróżniano ją już nagrodami piękności na konkursach lokalnych. Rodzice jej są zupełnie prostymi ludźmi, a ona sama była dawniej manekinem w wielkim modnym domu.

Nowy rozkład jazdy P. Kolei Państwowych.

Ważny od 15 maja 1928 r.

ŁÓDŹ KALISKA.

Przyjazd:

- 1.46 — z Warszawy osobowy
- 2.47 — z Poznania osobowy
- 6.29 — z Poznania pośpieszny
- 6.43 — z Krakowa i Katowic osob.
- 6.52 — z Poznania i Katowic osob.
- 7.46 — z Łowicza i Katowic osob.
- 8.51 — z Poznania przez Kutno
- 9.00 — z Ostrowa przez Kutno
- 10.02 — z Warszawy przez Kutno
- 11.01 — ze Lwowa przez Kutno
- 12.23 — z Warszawy Lux. (w poniedz. środy i piątki).
- 12.46 — z Warszawy osobowy
- 13.10 — z Poznania przez Kutno
- 13.20 — z Poznania przez Kutno
- 18.15 — z Kozłuszek przez Kutno
- 18.18 — z Poznania Lux (w pon. środy i piątki).
- 18.50 — z Poznania osobowy
- 18.55 — z Łowicza osobowy
- 20.45 — z Płocka przez Kutno
- 21.45 — z Warszawy przez Kutno
- 22.05 — z Łasku przez Kutno (w miarę potrzeby).
- 23.12 — z Warszawy pośp.
- 23.25 — z Ostrowa osob.
- 23.35 — z Kutna.

Odjazd:

- 0.05 — do Poznania przez Kutno
- 2.01 — do Poznania osobowy
- 3.03 — do Warszawy osobowy
- 6.38 — do Warszawy pośp.
- 7.16 — do Warszawy osobowy
- 8.00 — do Ostrowa osobowy
- 8.30 — do Kozłuszek
- 9.08 — do Poznania przez Kutno
- 12.31 — do Poznania, Lux (w pon., środy i piątki).
- 12.59 — do Poznania, osobowy
- 13.15 — do Warszawy, (bezpośredni)
- 13.35 — do Warszawy, osobowy
- 14.15 — do Kutna
- 15.30 — do Ostrowa osobowy
- 15.35 — do Lwowa
- 15.40 — do Łowicza osobowy
- 18.26 — do Warszawy, Lux w pon., środy i piątki)
- 19.02 — do Płocka przez Kutno

- 19.11 — do Ostrowa osobowy
- 19.20 — do Łowicza osobowy
- 20.00 — do Łasku osobowy (w razie potrzeby)
- 21.00 — do Krakowa i Katowic
- 21.56 — do Poznania, osobowy
- 23.20 — do Poznania, pośpieszny

ŁÓDŹ — FABRYCZNA

Przyjazd:

- 1.48 — z Kozłuszek osobowy
- 5.00 — „
- 6.50 — „
- 7.24 — „
- 7.40 — „
- 8.40 — „
- 9.50 — z Częstochowy osob.
- 11.10 — z Kozłuszek „
- 12.45 — z Kozłuszek „
- 13.30 — ze Skarżyska „
- 14.40 — z Kozłuszek „
- 15.48 — z Kozłuszek „
- 16.35 — z Warszawy „
- 18.48 — z Kozłuszek „
- 19.55 — z Tarnobrzega „
- 20.00 — z Warszawy pośpieszny
- 20.28 — z Kozłuszek
- 21.25 — z Kozłuszek (w niedz. i święta)
- 21.58 — z Kozłuszek (w miarę potrzeby)

Odjazd:

- 1.25 — do Kozłuszek
- 4.50 — „
- 6.40 — „
- 7.20 — do Warszawy pośpieszny
- 8.30 — do Kozłuszek.
- 9.35 — do Tarnobrzega
- 10.35 — do Kozłuszek
- 11.50 — do Kozłuszek
- 14.15 — do Kozłuszek
- 14.35 — do Kozłuszek
- 15.15 — do Kozłuszek
- 16.20 — do Częstochowy
- 17.20 — do Kozłuszek
- 18.25 — do Kozłuszek
- 18.45 — do Skarżyska
- 19.20 — do Warszawy pośp.
- 19.35 — do Kozłuszek
- 20.13 — do Kozłuszek
- 21.45 — do Kozłuszek
- 23.45 — do Kozłuszek

Przez radio.

PROGRAM NA CZWARTEK

12.00—13.00 Odczyt org. Staraniem Min. WR. i OP. dla młodzieży szkolnej p. t. O obserwacjach i doświadczeniach fizycznych — wygł. prof. Stan. Malec.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram.

13.10—15.00 Przerwa.

15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.

15.20—15.00 Przerwa.

16.00—15.25 Odczyt p. t. Typy radjo-stacyj nadawczych — Odczyt Isy (dział radiotechniki) — wygł. prof. Jan Kadecz.

16.25—16.40 Komunikat harcerski.

16.40—17.05 Odczyt z działu Spotr i Wy-chowanie fizyczne — wygł. p. Zygmunt Zieleniewski

17.05—17.20 Przerwa

17.20—17.45 Tydzień Kobiety w Radio. Odczyt p. t. Jeden dzień w gospodarstwie domowym — wygł. p. Ada Orłowska.

17.45—18.55 Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego.

18.55—19.05 Przerwa.

19.05—19.15 Komunikat rolniczy.

19.15—19.35 Rozmaitości.

19.35—25.00 Transmisja odczytu z Poznania: Po odczycie kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

20.00—20.25 Wśród książek — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.

20.30 Koncert wieczorny

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pocalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SIUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WODEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogródowa 52

SKŁADY OBRAZOW I DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24

S. Walo, Słowiańska 18

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 1-

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa
Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-wstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

Szkola Powsz. dla dzieci inteligencji,

do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelarja Szkoły czynna codziennie oprócz niedzieli i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

1689-

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Zarząd Gmnazjum

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi

ul. Sienkiewicza 61, tel. 36-40

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godz. 8-ej rano, 1781

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6587

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Żelna 30. Tel. 108-70.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Łubne ogłoszenia

Sprzedaz.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 31 25-8-6

AL AL AL MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 91-61 1525-0

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Pod rozumienie się na miejscu 2588-6

Na raty! Taniol Najdłuższa tara miny! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry białe, różną męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga I piętro 30 I 91

Do sprzedania dom mурowany 4 piętrowy Wiad. Radwańska 42 u gospodarz. 2690-5

Na Wypłatę! Apaszki szalików jedwabne ręcznie malowane Torebki Bolerka Sweatry Ręka wazki Parafolki Skarpetki Walski Plady Tecski Pończochy Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. N

Posady i prace

Potrzebna zdolna sklepowa do biurowego wędlin Oferty składać do administracji pod „Rozwój” 2704-1

potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 2760-3

Potrzebna zdolna sprzedawczyni do warzyw owoców i kwiatów Wiadomość Piotrkowska 84 w ogrodzie. 710-1

Szofer slusarz obszarzyniony z motorami spalinowymi lat 25 poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „20” 2710-3

Pracznica, matryzantka potrzebuje do apteki łódzkiej Opis zyciorysu; stanu rodziców składać do gaz. Rozwój „Pomoce” 2708-1

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i odpowiadamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 9-a Telefon 111 i 15-61

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej

Biuro przyjmuje na miesiąc w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” wszystkich innych wydawnictw urzędowych. **DOBRE OGŁOSZENIA.**

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

o zagubionych dokumentach mająca się okazać.

Lokale i mieszkania

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz przy ul. Kilińskiego Oferty pod „Pokój” 2698-2

Do wynajęcia letnisko 1 lub 2 pokoje z kuchnią umeblowane okolica Sudowa, lasy sosnowe Stacja Wykno wieś Łączkowiec bliższe wiadomości Południowa 6 II p. front. 2712-2

Zagubione dokumenty

Perysz Jasinowski zagubił paszport polski wyd. w Sochaczewie 2670-3

Zagubiono portfel z kartą mobilizacyjną wydaną w Opatowie z rocznika 1894 Łaskawy znalazł zechce zwrócić Zeremskiego 63 Teofil Szmigiel 2714-3

Wieruski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolnienie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-8

Różne.

zrybił się pies szpic odebrać można Trelenberga 48 2698 3

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132 2590-10

Tanie źródło

Olejnych obrazów.

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykonywanie obrazów na zamówienie. Oprawa obrazów i portretów.

Za gotówkę i na raty. **JAN CANDRYK** i H. SZNAJDER. Łódź, ul. Piotrkowska 253. Oddziały: ul. Główna 11 telefon 59-03 ul. Łomżyńska 14

Nowo obowiązująca „Ustawa Automobilowa” do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2. Cena za e s. Zi. 1 1781-

Szyk Dziecięcy poleca eleganckie paletki, sukienki, ubranka, szpilki, zabawki, bieliznę dziecięcą. Ceny konkurencyjne 1627 **Warunki dogodne Szyk Dziecięcy** NOWO-CEGIELNIANA 5

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów. Ogłoszenia zwykłe 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia z wierszami podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 gr. bezpłatne ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu. Adres w poradniku 1 miesięcznie.

tem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. tego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr. 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 100 gr. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za stracając nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od 1. Lucha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa 2.